

Za nami Mistrzostwa Świata Seniorów w akrobatyce sportowej

29.9.2026 - | Polski Związek Gimnastyczny

Reprezentanci Polski uplasowali się na 13. miejscu w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Świata Seniorów w akrobatyce sportowej w Pesaro. Niestety żaden zespół nie wystąpił w finale zawodów.

Najbliżej finału była dwójka mieszana Agata Makowska/ Szustak (UKS Targówek Warszawa), którzy uplasowali się na 15. miejscu w wieloboju i byli pierwszą rezerwową do finału. W układzie statycznym zajęli 17., a w układzie dynamicznym 16. miejsce.

Blisko awansu byli również Maja Mrozek/Michał Skiba (KPKS Halemba Ruda Śląska/KA Stal Rzeszów). W układzie statycznym wywalczyli 13. miejsce i byli drugą rezerwą. W układzie dynamicznym zajęli 17. miejsce, podobnie jak w wieloboju.

W drugiej dziesiątce plasowała się również dwójka żeńska Zofia Czapska/Zuzanna Marek (UKS Targówek Warszawa). Zawodniczki znalazły się na 15. miejscu w układzie dynamicznym oraz na 18. miejscu w wieloboju i układzie statycznym.

W Pesaro wystąpiły dwie trójki żeńskie. Magdalena Goryczka/Oliwia Kata/Lena Strzelczyk (DOSiR Sokolnia Chorzów) wywalczyły 25. miejsce w wieloboju oraz układach statycznym i dynamicznym. Helena Radzio/Weronika Siuda/Karolina Strzelczyk (UKS Targówek Warszawa) zajęły 24. miejsce w układzie statycznym, a w wieloboju i układzie dynamicznym były 28.

- W przeciwieństwie do juniorów podsumowanie mistrzostw świata seniorów nie będzie już tak entuzjastyczne i optymistyczne jak poprzednie. Trzeba sobie powiedzieć jasno, że bardzo trudno jest utrzymać zawodnika w naszym sporcie na poziomie seniorskim. To są najczęściej ludzie dorośli, którzy studiują albo już skończyli studia i mają w życiu wiele innych ważnych obowiązków. Coraz mniej jest osób, które są w stanie całkowicie poświęcić się sportowi.

Dodatkowo górny lub górna muszą mieć minimum 15 lat. Bardzo trudno jest przez tak długi czas utrzymać przy sporcie kogoś, kto jest drobny, szczupły i pełen zapału do pracy, tak aby ostatecznie dotrwał do kategorii seniorów. Mimo tych wszystkich trudności wystawiliśmy pięć drużyn seniorskich i uważam to za duży sukces, bo jest to naprawdę spora ekipa. Niestety oczekiwania, jakie mieliśmy wobec tych zespołów, nie zostały w pełni spełnione.

Liczyliśmy na awans do finału, ale niestety nie udało się tego osiągnąć. Poziom światowy jest obecnie niesamowicie wysoki. Do rywalizacji wróciły również kraje, które przez dłuższy czas nie brały udziału w mistrzostwach. Wszyscy się rozwijają, powstają nowe ośrodki sportowe, zawodnicy bardzo dużo i intensywnie trenują. My niestety wciąż trenujemy na swoim poziomie i w tym elemencie mamy jeszcze sporo do nadrobienia.

Mogę natomiast powiedzieć, że po ostatnich mistrzostwach świata dużo większą uwagę poświęciliśmy choreografii. W tej kwestii widać ogromny postęp i uważam, że nie odbiegamy już od światowej czołówki. Problemem pozostaje natomiast dopracowanie tej choreografii. Jeśli chodzi o trudność elementów, to mamy zespoły, które prezentują poziom światowy, ale są też takie, którym jeszcze sporo brakuje. Największym problemem jest przede wszystkim wykonanie i dopracowanie tego, co robimy. Pewne zespoły miały realną szansę znaleźć się w finale. Można oczywiście

powiedzieć, że zabrakło trochę pewności siebie albo pojawiły się drobne niedociągnięcia psychologiczne. Ja jednak patrzę na to trochę inaczej.

Uważam, że pewność siebie buduje się przede wszystkim poprzez bardzo dużą liczbę powtórzeń i wykonywanie układu na poziomie 10/10. My wciąż mamy za mało powtórzeń i za mało startów. A później przychodzi najważniejsza impreza i rezultat jest taki, jaki jest – mistrzostwa świata bez udziału w finałach.

Na zakończenie powiedziałabym, że w polskich juniorach jest naprawdę duży potencjał i widzę w tej kategorii dużą przyszłość. Jednocześnie przepaść pomiędzy kategorią juniorów a seniorów jest ogromna. Dotyczy to nie tylko poziomu akrobatycznego, ale również całego życia zawodników i ich możliwości poświęcenia się sportowi. Nigdy nie wiadomo, co z tych młodych zawodników ostatecznie będzie.

Jeśli chodzi o seniorów, mam nadzieję, że dystans, jaki dzieli nas od najlepszych na świecie, nie zdemotywuje naszych zawodników. Mam nadzieję, że zespoły, które reprezentowały Polskę na mistrzostwach świata, pozostaną razem i będą chciały dalej ciężko pracować. Ja również ze swoim zespołem klubowym spróbuję jeszcze mocniej wziąć się do pracy. Nie wiem, czy ta presja nie okaże się zbyt duża i czy wszystko uda się utrzymać, ale myślę, że coś trzeba zmienić i przede wszystkim trzeba zacząć działać – powiedziała po Mistrzostwach Świata Trenerka KN Akrobatyki Sportowej Barbara Skoczylas-Boydens.

W kalendarzu akrobatycznym przed sportowcami jeszcze Mistrzostwa Polski Juniorów, które odbędą się w Chorzowie w dniach 9-11 października, a także dwa turnieje w listopadzie – Zielona Góra Acro Cup oraz Grand Prix im. Stanisława Geronia. Zapraszamy do obserwowania najlepszych polskich akrobatów.

Fot. Sebastian Rymarczyk/ PZG

<https://pzg.pl/za-nami-mistrzostwa-swiata-seniorow-w-akrobatyce-sportowej>